Rok 1873. Kraków, czwartek 10 kwietnia Nr. 83.

KRAJ

Dziennik KRAJ wychodzi codzień rano z wyjątkiem dni poświątecznych. Numer pojedyńczy w Krakowie i Lwowie kosztuje 5 centów.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwart.	mies.
w Krakowie	12 złr.	3 złr.	1 złr.
wAustrji z przesyłką	16 „	4 „	1 „ 40.
w Niemczech	12 tal.	3 tal.	1 tal.
we Francji	80 fr.	20 fr.	7 fr.
w Serbji, Włoszech, Rumunii i Szwajc.	48 fr.	12 fr.	4 fr.
w Turcji	64 „	16 „	6 „
w Belgji	56 „	14 „	5 „

Przedpłatę przyjmuje Administracja dz. Kraj, urzęda pocztowe austrjackie i zagraniczne, oraz niżéj wymienione ajencje. Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie ul. Mikołajska l. 435. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Reklamacje nieopieczętowane wolne od opłaty i uwzględnia się je tylko w terminie 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inseratów).

w pierwszém umieszczeniu wiersz . . 8 cnt.
w każdém następném umieszcz. wiersz 5 „
Stempel od każdorazowego umieszcz. 30 „
Ogłoszenia przyjmuje administracja i ajencje.

Ogłoszenie przedpłaty na „Kraj“.

Od dnia 1 kwietnia cena przedpłaty wynosi:

W Krakowie:		W całéj Austrji: (z przesyłką pocztową)
rocznie . .	12 złr.	16 złr.
półrocznie	6 „	8 „
kwartalnie	3 „	4 „
miesięcznie	1 „	1 „ 40 c.

Pojedynczy numer w Krakowie i we Lwowie kosztuje tylko 5 centów.

Najtaniéj i najwygodniéj przesełać można prenumeratę przekazami pocztowemi.

Kraków 9 kwietnia.

Po zamknięciu izby panów ustało w Wiedniu życie polityczne; tém większy ruch się objawia w okręgach wyborczych wszystkich krajów, gdzie posłowie porozumiewają się ze swymi wyborcami. Chociaż wybory do nowéj rady państwa mają być rozpisane dopiéro w październiku, jak się dowiadują źródła półurzędowe, nie mniéj przeto wymaga rozsądna taktyka polityczna, aby już dziś ludność zaczęła się zbroić do kampanji wyborczéj, a to tém bardziéj, że w téj walce centraliści także nie będą zasypiać gruszek w popiele.

Drau donosi z Djakovara, rezydencji biskupa Strossmajera, ciekawą wiadomość, że ten zdolny i energiczny przywódca opozycji chorwackiéj powziął zamiar usunąć się od walk politycznych swego kraju i udać się do Szwajcarji. Nie wiadomo, co go skłania do tego kroku: czy prz świadczenie, że on sam jeden nie zdoła prowadzić całéj opozycji, w któréj oprócz biskupa nie ma wybitnych osobistości; czy przekonanie, że kraj nie może się nadal opierać rządowi węgierskiemu, skoro deputacja regnikolarna z nim się porozumiała? Jest również wielkie prawdopodobieństwo, jeżeli wiadomość *Drau* się stwierdzi, że Strossmajer usuwa się z powodu intryg swych nieprzyjaciół; w każdym razie jest to wielkie zwycięztwo dla Węgrów.

Pruski *Staatsanzeiger* ogłasza prawo o zmianie art. 15 i 18 konstytucji, dotyczących stosunku kościoła do państwa. Jest rzeczą dość ciekawą wiedzieć, jak izba panów stała się przychylną temu prawu pod naciskiem, wywieranym na nią przez Bismarka. Dość było ks. kanclerzowi powiedzieć, że państwo potrzebuje tego prawa dla własnéj obrony, oraz nastraszyć frakcję Stahla oświadczeniem, że rząd skieruje swoją działalność prawodawczą na inne pole, co frakcja zrozumiała, jako reformę izby — a prawo to zostało uchwalone.

Przedwczoraj francuskie zgromadzenie narodowe zawiesiło swoje czynności aż do 19 maja, uchwaliwszy większością 578 przeciw 34 prawo o wynagrodzeniu Paryża i uszkodzonych przez Niemców departamentów. Odnośne wnioski komisji zostały przyjęte z małą zmianą: Paryż otrzymuje według żądania komisji 140 miljonów, departamenta zaś 120 zamiast projektowanych 100 miljonów. Ostatnie chwile zamkniętéj dopiero sesji pokazały zresztą, do czego prowadzi dwulicowa polityka Thiersa. On, który przez dwa lata umiał zręcznie pozyskiwać dla siebie większość w izbie już to przy pomocy prawicy, już przechylając się na stronę lewicy, musi wreszcie przejść stanowczo do któregokolwiek obozu. Wybór Buffeta na prezydenta, pomimo że rząd poświęcił Lugdun monarchistom, dowodzi, że polityka Thiersa zarówno się sprzykrzyła prawicy, jak lewicy, która, mszcząc się za sprawę Lugdunu, stawia na wyborach uzupełniających w Paryżu właśnie reprezentanta Lugdunu, mera Baradeta, zamiast kandydata rządowego Rémusata. Ponieważ Thiers, jak się zdaje, wyczerpał do końca sztukę balansowania, nie pozostaje mu nic, jak przejść na stronę tych, co się domagają rozwiązania izby.

Korespondencja z Rzymu z 5go b. m. donosi o chorobie papieża, co następuje: „Niemoc napadła papieża niespodzianie. Przechadzał się po ogrodzie watykańskim i usiadł dla wypoczynku obok wielkiéj fontanny, gdzie się znajduje okręt z kunsztownym mechanizmem; papież był spocony i dostał przeziębienia, które się objawiło bolesném kłuciem w nerkach i lekkim napadem febry. Papież leży w łóżku, przyjmuje jednak kardynałów i nawet udzielił posłuchania w. ks. Włodzimierzowi.“ Przedwczoraj zaś otrzymała *Presse* następujący telegram: „Choroba papieża nagle się pogorszyła; zapowiedziane na dziś przyjęcie zostało odwołane, zgłaszania się o audjencje są odrzucane aż do dalszego rozporządzenia. Papież nie wychodzi z pokoju i podczas nabożeństwa wielkanocnego nie będzie obecnym w swojéj kaplicy. Symptomaty choroby objawiają się w puchnięciu nóg i lekkiéj, lecz nieustającéj febrze. W mieście krążą pogłoski, że stan papieża jest daleko niebezpieczniejszy.“

Okrucieństwa, których się dopuścili karliści przy odebraniu miasteczka Berga, zrobiły, jak się zdaje, na ich nominalnym królu bardzo miłe wrażenie. Don Carlos zachwyca się czynami swych zwolenników i nadał Saballs'owi, na którego rozkaz zarządzono rzeź w Bergu, tytuł hrabiowski. Z innéj strony odpowiedzialność za barbarzyństwo Saballsa spada także na rządowych obrońców miasteczka; było ich dosyć dla odparcia napastników, ale wypowiedzieli posłuszeństwo i nie chcieli bronić wałów — nic zatém nie pozostało mieszkańcom, tylko się poddać. Północna Nawarra już od niejakiego czasu jest w rękach karlistów.

Korespondencje „Kraju“.

Lwów 8 kwietnia.

C. [Minister bez teki — kaczka dziennikarska — lojalność tarnopolska — z wydz. krajowego.]

Pogłoski o bliskiém mianowaniu pana Ziemiałkowskiego ministrem bez teki utrzymują się ciągle jeszcze, a nawet znalazły one miejsce w korespondencji wiedeńskiéj jednego z tutejszych dzienników, który uchodzić chce zawsze za najlepiéj poinformowany. Zdaje mi się jednak, że tą razą korespondent owéj gazety źle musiał być poinformowany, gdyż według najświeższych wiadomości otrzymanych z Wiednia o mianowaniu ministra rząd wcale nie myśli, a nawet sam Ziemiałkowski miał telegrafować, iż z żadnym ministrem się nie widział a tém mniéj konferował, i że obecnie bawi w Peszcie. Pokaże się tedy może niezadługo w *Gazecie* owéj sprostowanie, że to nie p. Ziemiałkowski mianowany został, tylko pan Strański — i nie ministrem, tylko hofratem, i nie obecnie, ale już przed pół rokiem! Że *Tagblatt* wiedeński otrzymawszy wiadomość ze Lwowa o téj kaczce dziennikarskiéj — podaje ją dzisiaj przyprawioną po swojemu, z dodatkiem o jakichś rokowaniach z Ziemiałkowskim zamierzonych przez ministra Lassera — to tylko dowodzi sprytu owego dzienniczka w fabrykowaniu senzacyjnych telegramów. — Póki zaś wiadomości téj żaden inny poważniejszy dziennik od dopiéro co przytoczonych nie poda, póty o prawdziwości jéj powątpiewać należy.

Szlachta obwodu tarnopolskiego chce być widocznie ekstralojalną, albowiem zdaniem jéj nie dosyć godnie uczcić zamyślamy zaślubiny arcyks. Gizeli złożeniem jéj przez deputację przy wręczeniu obrazu Brandta — życzeń całego kraju — dla tego téż postanowili panowie bracia szlachta ziemi tarnopolskiéj wysłać do arcyksiężniczki osobną tarnopolską deputację z tarnopolskiemi życzeniami, a przy téj sposobności złożyć dostojnéj córze Habsburgów w darze album, zawierające najbardziéj zajmujące obrazki z życia ludu wiejskiego w Galicji. Pracę tę poruczono znakomitemu akwareliście p. Teppie, który przyrzekł ją wykończyć w takim terminie, aby deputacja na któréj czele podobno ma stać p. Podlewski jeszcze na czas z prezentem tym zdążyć mogła do Wiednia.

Zdaje się że rokowania wydziału krajowego z bankiem krakowskim o pożyczkę idą pomyślnie, kiedy się on już przed kilkoma dniami zdecydował na rachunek téj pożyczki wysłać pół miljona do rozmaitych wydziałów rad powiatowych, celem rozdzielenia téj kwoty między ludność najbardziéj dotkniętą nędzą, zaś wydział rady powiatowéj lwowskiéj snać także musi liczyć na udanie się powyższéj pożyczki skoro na ostatniém posiedzeniu swojém uchwalił, zapożyczyć się także u wydziału krajowego w celu subwencjonowania okolic swego powiatu nędzą dotkniętych. Pożyczka, jakiéj wydział powiatowy chwilowo potrzebuje, wynosi 30,000 złr., i wątpić nie można, że mu się ją zyskać uda.

Poznań. [Kobieta wobec oświaty ludu wiejskiego — oczekiwane przez prasę niemiecką rozporządzenie arcybiskupa Ledóchowskiego — smutne sceny to-

O Michale Czajkowskim.

(Dokończenie.)

W pierwszych latach pożycia z Sadykiem, Ludwika Śniadecka była jego złym genjuszem, bo dla niéj to, a nie dla sprawy polskiéj przyjął islamizm, jako środek upoważniający go do posiadania 2ch żon, i tém stanął na téj pochyłości, na któréj go czekał tylko upadek; twierdzą, że Sadyk mało miał samodzielności, nawet w rzeczach wojskowych, dzieląc swą władzę z absolutną żoną. Co do nas, poznaliśmy Ludwikę Śniadecką na rok przed jéj zgonem, kiedy czując niedaleki koniec żywota, pogodziła się z Bogiem i ludźmi; obdarzona niepospolitym rozumem, polskiém uczuciem, stała się ona aniołem stróżem Sadyka; przeczuwając blizki zgon, powtarzała z trwogą, że bez niéj czeka Sadyka moralny upadek; a gdy ustąpiłem miejsca księdzu, i zapytany oświadczyłem Sadykowi, że nie ma najmniejszéj nadziei ocalenia życia Ludwiki Śniadeckiej, głęboko zdawał się być przekonanym, twierdząc, że pozostawiony sam sobie, tylko potrafi psuć i spodlać to, co zdziałał. Gdy mu zauważyłem, że przecież posiada tak doświadczony talent i rozum, odparł: „mam inicjatywę i pomysł, ale kierunek jéj winienem“. Głęboką prawdę tych słów sądzono mi było poznać.

Tu mi wypada odeprzeć haniebne posądzenie przez Sadyka oficerów, jakoby domagali się u rządu zaprowadzenia języka tureckiego i wypolszczenia pułków: gdyby i znaleźli się takie wyrodki w pułkach kozackich, w czémby tylko naśladowali swego komendanta, to jednak przez wzgląd, że sami nie znali języka tureckiego, nie mogli żądać zaprowadzenia tego, co było na ich niekorzyść; przyczyniając się do wypolszczenia, oficerowie sami siebie podminowywaliby; ta część manifestu Sadyka nie mogłaby służyć za pierwowzór logiki. Przypominamy Sadykowi, że rozkaz zaprowadzenia języka tureckiego w komendzie datuje z r. 1865, na co napierali głównie seraskierowie Ruszti i Hussejn Awni; lecz ministerjum Fuad-Aali nie chciało tém drażnić Sadyka, który swemi pułkami oddawał wonczas wielkie usługi W. Porcie, reprezentując owe wojsko chrześćjańskie, które Turcja obowiązaną była utrzymywać, według traktatu paryzkiego. Z Sadykiem wonczas liczono się, bo grał on swoją rolę muzułmanina, jenerała, dyplomaty, jako aktor-artysta, lecz i tu nie wytrwał. Cóż więc zdecydowało W. Portę na zturczenie pułków kozackich? By odpowiedzieć na to pytanie, zmuszony jestem wspiąć się po nad mur haremowy i zawadzić o prywatne życie Sadyka, a czynię to z głębokim wstrętem. Nie mnie jednak, lecz Sadykowi należy się inicjatywa podnoszenia kwestji tyle dlań drażliwéj, a trudno milczkiem pominąć ten czarny zarzut, który on czyni oficerom; zastrzegam się przeto przed posądzeniem o paszkwil.

Bezżenne życie zaczęło dolegać Sadykowi: on co nie uznał nad sobą panowania żadnych praw i zasad, co nie dał się nikomu przekonać, był najpowolniejszym niewolnikiem kobiet; Sadyk począł starać się o nowe małżeństwo, a swaty posłał w tę sfery, gdzie odkosza nie dają. Ludwika Śniadecka została najsmutniéj zastąpioną, i to sposobem prowizorycznym. Rzeczą jest pewną, że osoby wyszłe z tych dolnych warstw społeczeństwa, zwyczajnie domagają się stosunków i uznania w wyższych warstwach towarzystwa; oficerowie z ich familiami wstrzymali się od brania udziału w wieczorach, pełnych zdrożności, dawanych przez towarzyszkę Sadyka. Rozdrażniony i podburzony przez panią swego serca, Sadyk puścił wodze mściwości, która go charakteryzuje. Prześladowanie jednych, faworyzowanie drugich, rozburzyły porządek, podniosły nieposłuch do zenitu, nastąpiły skargi oficerów nie na polskość w pułku, ale na brak regulaminu, któryby ich bronił od prześladowań; duchowieństwo muzułmańskie skarżyło się na profanowanie ich religji przez publiczne występowanie muzułmanina z bezślubną chrześćjanką; konsulowie skarżyli się na skandal, rzucający rękawicę zasadom wszelkich religij i społeczeństw; dziennikarstwo Pery codziennie powoływało rząd do położenia tamy nierządowi, aż w końcu W. Porta przekonawszy się, że Sadyk ugrzązł w zniewieścieniu, ulegając domaganiom się ogólnym, posłała oficera tureckiego na zaprowadzenie porządku; urażony tém Sadyk, starym zwyczajem, pogroził dymisją, którą jednak rząd skwapliwie przyjął — i na tém kończy się turecka karjera Sadyka.

Nie mógł on przebaczyć Turkom, którzy go pozbyć się usiłowali, ani Polakom, którzy nie chcieli zsolidaryzować się z jego życiem przewrotném; zemsta zaprowadziła go do obozu wrogów jednych i drugich.

Oto są prawdziwe powody obecnego zachowania się Sadyka, i on tylko, a nie oficerowie, stał się powodem, że Turcy widząc, jak w ręku polskim pułki kozackie są gniazdem demoralizacji, zturczyli je.

Na zakończenie wypada mi powiedzieć słów parę o Sadyku, jako o człowieku,

warzyszące wychodźctwu do Ameryki — wielka polityka *Dziennika Poznańskiego*]. — *Gazeta Toruńska* w ostatnich numerach (77 i 79) znowu wraca do projektu podniesionego przez swą korespondentkę z Kaszub, aby kobiety-Polki zajęły się oświatą ludu wiejskiego. Nauka udzielana przez kobiety, byłaby tym sposobem poniekąd uzupełnieniem nauki pobieranéj w szkole elementarnéj. Obowiązek ten ciążyłby na każdéj wykształconéj Polce, a zwłaszcza na córkach właścicieli ziemskich lub dzierżawców, które mają najlepszą sposobność do tego. Nauka ta ma się rozciągać przez cały czas obowiązkowego uczęszczania do szkoły, a więc przez 7 lub 8 lat. Słusznie więc ostrzega *Gazeta Toruńska* aby przystępować do téj pracy z całą oględnością i ostrożnością, bo brak wytrwałości lub zniechęcenie już w samym początku mogłyby bardzo wiele szkodzić podjętéj sprawie. Przedewszystkiem uczącą się dziatwę należy podzielić na trzy oddziały stosownie do wieku i zdolności, i podzieliwszy ją na gromadki, używać dzieci starszych i lepiéj postępujących do pomocy. Niech nauczycielka poświęci dla każdego z trzech oddziałów przynajmniéj dwie godziny w tydzień, to już będzie dostateczném, „lepiéj mało, ale szczerze i wytrwale.“ Zresztą wyżéj wspomniana gazeta radzi, aby niektóre z przedmiotów wykładanych w szkole elementarnéj zupełnie usunąć z lekcji prywatnych, albowiem dla młodéj i niedoświadczonéj nauczycielki, wykład takowych przedstawiałby pewne trudności. Lekcje te powinny ograniczać się na nauce religji i języka polskiego, z dodaniem do tego ręcznych robót kobiecych. Inne zaś przedmioty mogą wchodzić w program lekcji prywatnych o tyle, ile na to pozwala czas i siły nauczycielskie. Oprócz tego śpiew, nie tylko jako nauka muzyki, lecz zarazem zabawka, mógłby urozmaicać godziny poświęcone tym lekcjom. Najważniejszym skutkiem téj pieczołowitości i opieki obywatelskiéj nad dziatwą wiejską byłoby zbliżenie się dworu do chaty, co wobec dzisiejszego położenia rządu względem ludności polskiéj stało się rzeczą niezbędną. Gdzie idzie o byt narodowy, tam z przeprowadzeniem tak wielkiéj myśli nie należy ociągać się, a z całą gorliwością i poświęceniem, którego nasze kobiety dały niejednokrotnie dowody, przystąpić do pracy. Ludności polskiéj pod zaborem pruskim do strzeżenia i przechowania uczuć narodowych, pozostała tylko rodzina, niechże przynajmniéj i dziatwa wiejska będzie poniekąd przygarniętą do téj rodziny.

Dzienniki niemieckie wciąż głoszą o mającym wkrótce wyjść zakazie arcybiskupa Ledóchowskiego, co do nauki religji przez świeckich nauczycieli, nie posiadających do tego t. z. misji kanonicznéj. Ze swéj strony dzienniki niemieckie utrzymują, że zakłady naukowe odtąd będą mogły obejść się i bez duchownych na uczycieli religji.

Wychodźctwo do Ameryki wzrasta z dniem każdym. Na w. ks. Poznańskie podług wykazów statystycznych za rok przeszły przypada 8,000 wychodźców. — Przy odjeździe nie obchodzi się naturalnie bez smutnych scen. Policja i żandarmi rewidują najczęściéj odjeżdżających i wstrzymują niektórych już po zakupieniu biletów, czém ostatecznie tych biedaków doprowadzają do ruiny. Policja pruska tak przezorna pod wieloma względami, powinna byłaby nieco wcześniéj pomyśleć o tém, aby w chwili ostatniéj nie rozłączać rodziców od dzieci już po zlicytowaniu całego gospodarstwa.

Dziennik Poznański w artykule pod tytułem „Czarne punkta,“ widzi burze gromadzące się wewnątrz i zewnątrz nad cesarstwem niemieckiem. Francja, Rossja i Skandynawja, jakoby wyczekują tylko stosownéj chwili do rzucenia się na Niemców, a wzrost pauperyzmu wewnątrz, olbrzymia wędrówka do Ameryki i t d. „są czarnemi punktami na firmamencie niby-to pogodnego niemieckiego nieba.“

Wiedeń. Przedwczoraj nadeszło do rady państwa ostatnie poświadczenie odbioru na wezwanie wystosowane przez prezydenta izby niższéj do posłów galicyjskich. Snać dzienniki wiedeńskie ciągle się jeszcze spodziewały, że Polacy albo zapowiedzą powrót swój do Wiednia, albo przynajmniéj usprawiedliwią swą nieobecność, gdyż po nadejściu ostatniego poświadczenia odbioru, nie mogą utaić pewnego zdziwienia i rozczarowania. Pomimo to udają spokój i pewność siebie, utrzymując stanowczo, że mandaty polskie muszą być i będą unieważnione, nie z powodu nienawiści centralistów ku delegatom polskim, ale z tego wyłącznie powodu, że ustawa tak nakazuje. Równocześnie starają się rzucić podejrzenie na lojalność Polaków, by ich tym sposobem pozbawić poparcia ze strony korony. Naszém zdaniem są to już „ostatnie strachy na lachy.“

Słoweńcy czynią już przygotowania do bezpośrednich wyborów. Dziennik *Slovenski Narod* wzywa zwolenników swoich, by niezwłocznie rozpoczęli agitacje, a przedewszystkiem zgodzili się na zdolnych kandydatów. Stronnictwo słoweńskie postawi w ogóle kandydatów swoich w 17 okręgach wyborczych a mianowicie: 8 w Krainie, 4 w Dolnéj Styrji, 2 w Gorycji, 1 w Karyntji, 1 w Istrji i 1 w okręgu wyborczym trjestyńskim.

— Izba panów zajmowała się na ostatniem posiedzeniu ustawą regulującą pensje urzędników. W dyskusji zabrał głos Schmerling. Mówca zganił najpierw agitacje urzędników upominających się o polepszenie bytu w licznych petycjach i artykułach dziennikarskich. Zabiegi te przypisał głównie nauczycielom i profesorom, k których „mimo całego uszanowania jakie dla nich ma, musi powiedzieć, że najlepiéj pisać umieją, i że dla nich układanie petycji i używanie dziennikarstwa do swych celów, jest najłatwiejszym środkiem.“ Daléj jednak mówca starał się usprawiedliwić niezadowolenie z niniejszéj ustawy w świecie urzędniczym. Źródłem tego są nasze stosunki socjalne. Dotychczasowe prace urzędników były ustanowione przed 50 laty, kiedy wartość pieniędzy była dwa razy wyższą. Niezadowolenie wzmaga się jeszcze wobec nadzwyczajnéj łatwości zbogacenia się obecnie na każdém inném polu. „Od kilkunastu lat spostrzegamy zjawisko godne uwagi, mianowicie nagłe przez jednę noc bogacenie się. Nie jestem ja z pewnością socjalistą ani nie zazdroszczę nikomu szczęścia, powiada daléj mówca, „ale sposób w jaki obecnie powstają bogactwa, pobudza do pewnéj krytyki i budzi przekonanie, że ci, którzy nie są w możności zbogacenia się, mają powód do niezadowolenia. Łatwo z tego pojąć, dla czego urzędnicy przyjęli nową ustawę wprawdzie z wdzięcznością, ale zarazem z niezadowoleniem.“ Mówca przechodząc do saméj ustawy, krytykuje w niéj szczególniéj pobieranie od urzędników taks służbowych i podatku dochodowego a szczególniéj powstaje przeciwko nie wliczaniu dodatku aktywalnego do emerytury, tudzież przeciwko § 6 ustawy, który ustanawia 5 lat służby w jednéj klasie jako warunek posunięcia się na wyższy stopień płacy, i żąda skrócenia tego terminu.

Co zaś do wydatków, jakieby pociągnęło gruntowniejsze polepszenie bytu urzędników, mówca zwraca się znowu przeciwko giełdzistom i ferwaltungsratom, i domaga się większego podatku od operacji giełdowych i nie tak wysokiego subwencjonowania kolei żelaznych. W końcu poleca mówca izbie przyjęcie nowéj ustawy, która też bez zmiany została przyjętą.

Mowa Schmerlinga była głównie filipiką wymierzoną przeciwko giełdzistom, i dla tego też spotkała ją bardzo surowa krytyka *N. fr. Pressy*.

— Dwa miljony prawie z zwyczajnego budżetu wydatków na wojsko w r. 1873, a 3 miljony z budżetu nadzwyczajnego wykreśliła komisja wojskowa węgierskiéj delegacji. Oprócz tego znaczne wykreślenia poczyniono w budżecie marynarki.

— Dzisiejsza *Morgen Post* donosi o wczorajszém przyjęciu deputacji miasta Lwowa u dworu. Cesarz najłaskawiéj przyjął deputację i rozmawiał dłuższy czas z jéj członkami a kiedy deputacja chciała się oddalić; urzędnik wielkiego mistrza dworu wezwał p. Ziemiałkowskiego na prywatne posłuchanie do cesarza, które trwało pół godziny. Również u cesarzowéj znalazła deputacja najłaskawsze przyjęcie. Cesarzowa wyraziła ubolewanie, iż dotychczas nie miała sposobności poznania Galicji.

— Na pełném posiedzeniu delegacji węgierskiéj Maurycy Wahrmann interpelował wspólnego ministra skarbu, czy jest mu wiadomém, że kolej południowa w zeszłym roku resztę ceny kupna w ilości 1,063,236 złr. należną monarchji, zamiast ministrowi wspólnego skarbu, wypłaciła ministrowi Przedlitawji.

Wiadomości z literatury i sztuki.

Węzeł gordyjski spraw wschodnio-europejskich. Pod tym tytułem zamieszcza *Tygodnik Wielkopolski* w ostatnim swoim numerze niedługą rozprawę, przemawiającą za ustępstwami na rzecz Rusinów w wschodniéj Galicji i za federacją słowiańską.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Na zakład św. Józefa będą kwestować w wielki piątek w kościele kks. Reformatów: pp. z Helclów Jakóbowska, z Tyzenhauzów Jaroszyńska, z Borchów Potocka, z Szemiotów Lubecka, z Zamojskich Giżycka, z Rutkowskich Mycielska, z Moszyńskich Cielecka; — w wielką sobotę zaś: pp. z Platerów Borchowa, z Świderskich Moszczyńska, z Borchów Potocka, z Łempickich Fudakowska, z Gałczyńskich Kossakowa, z Rutkowskich Mycielka.

Podczas uroczystości zaślubin arcyksiężniczki Gizelli, ks. Leon Sapieha, Juljan Ławrowski i Oktawjan Piotrowski wezmą udział jako reprezentanci Galicji.

† Stanisław Mikoszewski, słuchacz II roku techniki zmarł onegdaj.

Walne zgromadzenie członków krakowskiego oddziału tow. pedagogicznego, odbędzie się w Krakowie dnia 16 kwietnia b. r., o godzinie 11 z rana, w męzkiém seminarjum nauczycielskiém przy ulicy Brackiéj.

Porządek dzienny: *a)* zagajenie; *b)* odczytanie wywodu słownego z walnego zgromadzenia w Podgórzu; *c)* praktyczne przeprowadzenie 92 ustępu z II książki do czytania: „Rozmowa ojca z synem o elektryczności“ p. Zgórka, profesora w męzkiém seminarjum naucz.; *d)* o sposobie wygłaszania, p. Duchowicza, nauczyciela szkoły wydz. w Wieliczce, *e)* wnioski.

Na przewozie pod zamkiem nie chciano wczoraj przewozić z powodu deszczu i wiatru! Kilkunastu ludzi nadaremnie czekało dziś po południu po téj stronie Wisły; przewoźnicy pozostali z łodzią po tamtéj stronie i nie chcieli przypłynąć zasłaniając się takim rozkazem pana swego. Jest to niesłychane lekceważenie publiczności, a magistrat powinienby przeciwko dzierżawcy przewozu wytoczyć śledztwo i wymierzyć stosowną karę.

Wyszedł nr. 9 *Djabła*. Głównie cofnięta rezygnacja prezydenta miasta Krakowa, dostarczyła mu wątku do humorystycznych wycieczek.

Pożar. — Wczoraj po godz. 6 rano zatkał stróż w bursie na małym rynku czopuch słomą która się zajęła, wskutek czego wielkie niebezpieczeństwo bursie zagrażało. Na szczęście ogień wkrótce ugaszony został przez domowników.

Przed rozpoczęciem święta Paschy, palą jak wiadomo, starozakonni na podwórzach i na ulicy różne stare rzeczy. Przeszłego roku została z tego powodu zaalarmowana straż ogniowa ochotnicza, bo się zdawało, że się pali na Podgórzu i przybyła z sikawkami aż do mostu jednak na szczęście był to tylko dym buchający z palącéj się starzyzny. Łatwo by się jednak stać mogło, gdyby nadal z równą nieostrożnością postępowano, że wiatr tak silny jak np. wczoraj mógł by nam sprawić ten sam los, jakiego właśnie doznały Ropczyce. — Jak się dowiadujemy, zostały już ze strony władzy bezpieczeństwa zarządzone pod tym względem potrzebne kroki.

W niedzielę dnia 6 b. m., otruła się w Wiedniu artystka dramatyczna Emma Felkner, piękna, 22-letnia blondyna, przez zażycie strychniny. Powodem samobójstwa był bankier S., który, wyczytawszy w jednym z dzienników wiedeńskich bardzo skandaliczne i kompromitujące, chociaż potwarcze doniesienie o pannie Felkner, zerwał z nią wszelkie stosunki, od dość dawna utrzymywane i zabierał się właśnie do wyjścia z jéj pokoju, gdy ta w jego oczach wypiła truciznę i w kilka minut żyć przestała.

Tragiczny ten wypadek zrobił w Wiedniu wielkie wrażenie a publiczność oburzona jest na ów dziennik, który naruszył sławę artystki, nieprzypuszczając może, że tém samém przetnie pasmo jéj życia.

Sławny z czasów komuny paryzkiéj Courbet, zamyśla urządzić podczas powszechnéj wystawy wiedeńskiéj osobną wystawę swoich obrazów w temże mieście, jak to miało miejsce w latach 1855 i 1867 podczas wystawy paryzkiéj. Wystawione będą obrazy: Tłuczący kamienie, Dziewczyna z nad Sekwany, Kobiety kąpiące się, Martwa natura i wiele innych. Między portretami znajduje się i portret Cluseret'a.

Kanonik Rieder w Lincu przeznaczył większą część majątku swego około 100,000 zła. na fundację, z któréj dochody używane być mają na wsparcia dla niezamożnych księży katolickich.

Szkoła przemysłowa dla panien. — W Brzegu na Szląsku istnieje szkoła przemysłowa dla panien, do któréj w ubiegłym roku szkolnym uczęszczało 62 uczennic. Dnia 29 z. m. odbył się w przytomności kuratorjum szkoły egzamin abiturjentek, których było 18. Z abiturjentek tych 4 uwolnione zostały z powodu dobrych prac piśmiennych od egzaminu ustnego, wszystkie zaś otrzymały świadectwo dojrzałości, 7 z predykatem wybornie, 10 z predykatem dobrze a 1 z predykatem dostatecznie. Poznańskie towarzystwo pomocy naukowéj dla dziewcząt wysyła z początkiem nowego roku szkolnego do tego zakładu własnym kosztem 2 uczennice.

W Warszawie wyszedł pierwszy zeszyt albumu widoków gubernji grodzieńskiej, wileńskiej, mińskiej, kowieńskiej, wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej, przedstawiających miejsca historyczne, a wykonanych w zakładzie p. Maksymiljana Fajansa, nakładem p. Napoleona Ordy.

Aleks. Szwieczyn, tłumacz „Epidemji“, zamierza cały szereg naszych pierwszorzędnych utworów dramatycznych przetłumaczyć na język rosyjski. Jakoż przetłumaczył już: „Pozytywnych“ Narzymskiego, teraz zaś pracuje nad tłomaczeniem wierszem: „Zemsty za mur graniczny“. Po ukończeniu téj pracy ma zamiar przetłumaczyć: „Posażną jedynaczkę“ Al. Fredry (syna).

Ważny wypadek wydarzył się dnia 25 z. m. w fakultecie medycznym w Paryżu. Pani Brès (z domu Magdalena-Aleksandra Gebelin), odbyła z powodzeniem pierwszy egzamin doktorski z medycyny. Pani Brès jest zamężną i ma dwoje dzieci. Podczas obu ostatnich oblężeń Paryża z najwyższém poświęceniem oddawała się opatrywaniu rannych. Profesorowie Broca, Sappey, Gavarret i Wurtz, udzielili téj pani pisemne świadectwa o gorliwości i godności, z jakiemi od lat sześciu oddaje się lekarskiemu zawodowi, otoczona współczuciem i poszanowaniem swych współkolegów.

Znany całéj emigracji restaurator Janek Żukowski, mieszkający przy ulicy Racine nr. 7 w Paryżu, został w dniu 28 z. m. aresztowany pod zarzutem należenia do komuny. Żandarmi, którzy przyszli aresztować Janka zastali go

---

o obywatelu: nie poddał się on nigdy żadnemu prawu, ani religijnemu, ani społecznemu; nie posiadał on nigdy zasad honoru, cnoty obywatelskiéj i tego wszystkiego, co nadaje kierunek czynnościom swoim, co wzmacnia charakter i daje hart: życie Sadyka, to okręt bez żagli, steru i kotwicy, chylący i nurzający się w otchłań, posłuszny podmuchom elementu.

Nie zadziwi nas przeto, że tegoż samego Sadyka widzimy w Rzymie, pochylonego u stóp papieża, i powszechnie mówiono: Czajkowski wierzy i praktykuje“, a w lat już parę późniéj te usta, co całowały stopy papieża, dotykały się marmurów meczetu; dziś w swoim manifeście pokilkakroć powtarza: „Polacy winni służyć wiarą carowi“ — co jest niewątpliwym znakiem, że wkrótce uderzy pokłon ławrze kijowskiéj.

Polak w młodości, następnie Turek, lubił mawiać, że jeźli wychodźcy wrócą do Polski, on uda się do Meki, i tam umrze jako derwisz; dziś deklaruje się on Moskalem, apostołem panslawizmu, ów oszczerca takich bohaterów słowiańskich, jak wyswobodziciel Serbji, książę Miłosz.

Pierwsze wydanie „Kirdżalego“ rozpoczyna słowami: „stary Dunaju słowiańska rzeko“, drugie „stary Dunaju ottomańska rzeko“, a jeźli doczekamy się trzeciego, powie: „stary Dunaju wszechrossyjska rzeko“.

Sprawy: polska, turecka, słowiańska, rossyjska, religje, rodzina, rodacy, zasady, wszystko to u niego jest narzędziem a nie celem, narzędziem do zadośćuczynienia jego ambicji.

Nie dotrzymał on wiary Bogu, ojczyznie i ludziom, nie dotrzymał jéj swym dzieciom duchowym, bo dziś zadaje kłam temu, co kiedy natchnioném słowem wypowiedział.

Zasady w życiu są tym drogoskazem, który zwątpiałych na rozdrożach i manowcach żywota, miotanych burzą pokus, wprowadzają na bite gościńce cnoty i prawdy; bez tych zasad cofa się człowiek w pierwotną epokę Kaina; staje się tym darwinowskim typem zwierzęcym, co nie przestaje walczyć o byt, i w walce téj ojciec pożera własne pisklęta, dzieci ranią łono matczyne.

Odbiegnięty przez rodzinę, pogardzony przez dobroczyńców, zapoznany przez współrodaków, Sadyk dziś urąga się téj matce ziemi, co go wykarmiła — a on jéj piersi szarpie, co mu usta namaściła do śpiewu, a on jéj złorzeczy.

A. K.

leżącego jeszcze w łóżku. Janek poprosił żołnierzy, aby mu pozwolili ubrać się w przyległym pokoju. Skorzystał on z tego pozwolenia aby wyskoczyć przez okno i schronić się do innego mieszkania w tym samym domu. Żandarmi przywołali komisarza policji, który przystąpił do szczegółowéj rewizji i znalazł zbiega ukrytego pod stołem w kuchni i obwiniętego w mnóstwo brudnéj bielizny.

Tak ojciec, jak młody Janek Żukowski nie jednemu z naszych wychodźców przychodzili z wielką i rzeczywistą pomocą, dając na kredyt, a częstokroć i za darmo śniadania i objady.

Znajdujemy *w Timesie* tablicę wskazującą godzinę w porcie Adelajdy w Nowéj południowéj Galji (Australji), podczas gdy bije 12 godzina w południe w różnych częściach świata. Tablica ta wielce jest pożyteczna dla oznaczenia dokładnego czasu przesyłki telegraficznych depesz przychodzących do Europy linją australską:

Południe	w porcie Adelajdy godz.	min.	sek.
w Lizbonie	9	51	—
„ Dublinie	9	39	—
„ Madrycie	9	29	12
„ Londynie	9	14	44
„ Paryżu	9	5	—
„ Bernie	8	44	36
„ Christjanji	8	31	9
„ Rzymie	8	22	24
„ Berlinie	8	20	48
„ Neapolu	8	10	20
„ Wiedniu	8	8	48
„ Stockholmie	7	52	8
„ Konstantynopolu	7	18	24
„ Petersburgu	7	12	36
„ Suez	7	4	8
„ Aden	6	14	—
„ Bombayu	4	22	30
„ Kalkucie	3	20	48
„ Banghoh	2	32	32
„ Shang-hai	1	8	32
„ Nagasaki	—	34	32
Nazajutrz rano.			
„ New-Yorku	2	12	4
„ San-Francisko	4	59	—

Nieco ze statystyki. — Wedle statystyki ludności na kuli ziemskiej, ułożonej przez Behma i Wagnera, 9 jest miast liczących miljon i więcéj mieszkańców. Miasta te są: Londyn z 3,251,804 mieszk., Sou-Tchaou z 2,000,000 Paryż z 1,825,274; Peking z 1,648,814; Yedo z 1,554,848; Canton z 1,236,000; Carogród (Konstantynopol) z 1,075,000; Siang-Tan z 1 miljonem; Tchan-Tchaou-Fou z 1 miljonem.

Feliks Pyat. — W tych dniach skazał wersalski sąd wojenny znanego członka komuny Pyata zaocznie na karę śmierci. Bjografja Pyata jest jednym ciągiem rozlicznych wyroków sądowych. Po raz pierwszy powołano go przed kratki sądowe r. 1844 i skazano za oszczerstwo na 6 miesięcy więzienia. Od r. 1849 do r. 1870 wydano nań 10 wyroków, które reprezentują 212,000 franków kary pieniężnej, jednę deportację, 29 lat i 5 miesięcy więzienia, 5 lat nadzoru policyjnego i 10 lat utraty praw obywatelskich. Mimo tego wszystkiego ma się Pyat bardzo dobrze i cieszy się najlepszym humorem.

Pruski sąd powiatowy w Szamotułach ogłasza publicznie, że klucz Biezdrowo, należący do rodziny hr. Bnińskich, wraz z wsiami Zakrzewo, Popowo, Kobusz, Gogolice, Krzywołęcki, Pierwoszewo, folwarkiem Mokrz i kolonją Wartosław (Neubrük), w objętości 4189 hektarów, dnia 22 b. m. drogą subhastacji sprzedany zostanie. — Dalej ogłasza sąd powiatowy w Pile, że klucz Rzadkowo w objętości 1137 hektarów także w drodze koniecznej subhastacji d. 13 czerwca r. b. sprzedany zostanie. W ogóle wykazują najnowsze ogłoszenia sądowe W. ks. Poznańskiego przestraszającą liczbę subhastacyj z konieczności.

Nagrody 2000 talarów. — Rozesłane zostały na nowo okólniki p. Böckler oznajmiające, że dziecko jego Anna została pochwyconą we wsi Treuen pod Loitz na Pomorzu i od roku odszukać jéj nie może, przyrzeka nagrody 2000 tal. temu kto da znać o miejscu jéj przebywania, a połowę nagrody, kto udowodni, że dziecko jego nie żyje.

Korespondencja redakcji. — Panu W. Ł. w Krakowie: Z korespondencji bezimiennych korzystać nie możemy.

Wystawa nieustająca tow. przyjaciół sztuk pięknych w pałacu biskupim przy ulicy Franciszkańskiéj otwarta codziennie od godz. 11 do 4, prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 10 cent., w dni powszednie 20 centów.

Spostrzeżenia meteorologiczne. — Dnia 8 kwietnia od rana do późnego wieczora deszcz ciągły; późniéj całą noc wicher zachodni; termometr od 2.0 doszedł tylko do 5.6 R. Barometr idzie w górę; rano o 6 dnia 9 stan jego był 327.54, termometru + 2.0 R.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM. *Przyjechali:* Urszula Kuczewska wł. d., Winc. Zyliczeński ob., Jan Jędrzejowski ob., Olimpja Gronicka ob. z Kongresówki; Roman Mierzejewski inż., Ludw. Siatecki inż., z Wiednia; Sam. Borsztein kup., Michał Kulwiec kap. ros. z Warszawy; Tytus Pusłowski ob., z Podola; Jan Twardowski ob. ze Lwowa; Herman Reitknecht z Czerniowic; Józ. Dobrzyński ob., z Galicji; Ant. Łęcki ob., Mik. Gdysz budown., z Miechowa; Józ. Król kup. z Pragi; Edward Sligocki dzierż., z Rozwadowa; Szczęsny Węgrzyn ob. z Nowego Sączs.

Gospodarstwo przemysł i handel.

Z towarzystwa rolniczego.

(Dokończenie.)

Czł. komitetu p. Starowiejski odczytał ciekawą i gruntowną pracę o uprawie i wyprawie lnu.

P. Chwalibóg odczytał dobrą bardzo rozprawę o drenowaniu.

P. Ryx o oświacie ludu, rzucając wiele zdrowych myśli w téj kwestji, chociaż zbyt jaskrawo przedstawił obecny stan nieoświecenia włościan naszych w porównaniu zwłaszcza z włościanami innych krajów Europy.

Po krótkich bardzo dyskusjach, z braku rolników specjalistów na zgromadzeniu, wszedł na mównicę p. Folwarczny, chłop szląski, przybyły umyślnie na ogólne zebranie towarzystwa i wypowiedział prostą ale serdeczną mowę, w któréj ubolewał nad uciskiem Szlązaków, zapewniał o przywiązaniu swoich współziemian do Polski, prosił rzewnie abyśmy o Szlązku nie zapominali, lecz komunikowali się z nim i wspierali go w moralnéj walce przeciw żywiołowi germańskiemu, i w końcu wyrzut słuszny uczynił, że na wystawę rolniczą do Cieszyna w r. 1872 pomimo zaproszenia nie wysłało towarzystwo krakowskie żadnego delegata. (Podobno zapóźno przysłano zaproszenie i już komitet nie mógł zebrać się na posiedzenie, aby coś w tym względzie uchwalić.)

Dwóch czynności ważnych dopełniło zgromadzenie ogólne:

1) Uchwaliło, aby w bieżącym roku rozpocząć kroki sądowe przeciwko tym członkom, którzy nie chcą płacić należnéj towarzystwu rocznéj wkładki, i poleciło komitetowi wykonanie téj uchwały w sposób jaki uzna on za najlepszy.

2) Wybrało nowych kilku członków do komitetu centralnego towarzystwa rolniczego krakowskiego w miejsce występujących lub zmarłych. Także ponowiło wybór prezesa i wiceprezesa, zostawiając na tych zaszczytnych stanowiskach hr. Henryka Wodzickiego i Franciszka Paszkowskiego.

W miejsce zaś pp. Adama hr. Potockiego, ks. Górnickiego, St. Żeleńskiego, prof. Dunajewskiego i Alfreda Miliewskiego wybrano do komitetu pp. L. Stawskiego z Krakowa, Mieczysława Pawlikowskiego z Medyki, Tadeusza Langiego z Olszy, Ludwika Jędrzejowicza z Nosówki i Feliksa hr. Roztworowskiego z Górki narodowéj.

Bank galicyjski hipoteczuy. — Na wczorajszém walném zgromadzeniu uchwalono wypłacić akcjonarjuszom superdiwidendę w kwocie 17 zła. na każdą akcję (prócz wypłaconych już 5% procentów). Również uchwalono rozwiązanie filji w Bielsku.

Księgosusz. — Do końca marca r. b. ustał księgosusz w Babińcach w pow. borszczowskim, wybuchł zaś w Folwarkach małych i w Gajach starobrodzkich w pow. brodzkim. Prócz tego panuje zaraza jeszcze w Brodach i w Bielawach w pow. brodzkim.

Z ogólnéj liczby 893 sztuk bydła rogatego w 7 zagrodach padło 17 a 3 chorych i 7 podejrzanych o zarazę zabito.

CENY

na targowicy publicznéj w Krakowie

dnia 8 kwietnia 1873 r.

	zła.	c.	do zła.	c.
Mierzyca Pszenicy zimowéj	6	—	7	5
„ Pszenicy jaréj ..	6	75	7	12½
„ Żyta..........	4	52	4	55
„ Jęczmienia	3	65	3	90
„ Owsa	2	20	5	—
„ Grochu.........	4	50	4	50
„ Jagieł.........	7	25	7	75
„ Fasoli.........	5	50	5	50
„ Koniczyny czerw.	24	—	29	—
„ Wyki	—	—	4	—
„ Ziemniaków	2	25	2	35
Centn. w. Siana	1	35	1	75
„ Słomy	1	20	1	30
Funt w. Mięsa woł. lepszego	—	25	—	28
„ „ pośledn.	—	24	—	26
„ Polędwicy wołowéj	—	45	—	55
„ Słoniny.........	—	48	—	50
„ Soli	—	—	—	07
Garniec Spirytusu na 90° .	2	50	3	—
„ Okowity na 80° ..	2	—	2	25
„ Masła..........	3	75	4	25
Kopa Jaj kurzych.......	1	20	1	30
Miarka Kaszy jęczmiennéj.	—	60	—	70
„ „ częstochow..	—	—	1	50
„ „ pszenicznéj .	1	50	1	60
„ „ perłowéj ...	1	20	1	50
„ „ tatar. całéj..	1	20	1	25
„ „ „ łupanéj	—	95	1	—
„ „ jaglanéj....	—	1	1	5
„ Pęcaku	—	80	—	90
Mąki centnar pszenicznéj.	11	20	16	—

Sporządzono w biurze komisarjatu targowego.

Komisarz targowy: *Siermontowski.*

Ostatnie wiadomości.

Kampanja wyborcza zaczyna się. Centraliści nawołują swoich zwolenników: do pracy! Federaliści czynią to samo.— Slowenski *Narod* stawia już teraz 17 kandydatów narodowych. W Tyrolu, Morawji i Styrji centraliści zakładają komitety centralne agitacyjne. Niemcy w Pradze zbierają się na narady pod przewodnictwem dra Herbsta. Tylko Galicja jeszcze śpi! *Nowa Presse* przedstawia pogłoskę o blizkiéj nominacji Ziemiałkowskiego ministrem, jako tendencyjną bajkę.

Dzienniki wiedeńskie podają niepokojący telegram z Rzymu o stanie zdrowia papieża. Kardynał Antonelli miał zawiadomić wszystkich w Rzymie bawiących kardynałów, aby miasta nie opuszczali.

Kursa. — Wiedeń 9 kwietnia godz. 2 m. 30. 4% zjednocz. dług państwa banku 70.20. — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 72.60.—Losy z 1860 r. 103.60. — Akcje banku 951.—.— Akcje kredytowe 331.75.—Londyn 108.85.— Srebro 107.60. — Dukat —.—. — Lombardy 189.50. — Losy z 1864 r. 146.—. — Akcje franko-austr. 142.50. — Napoleony 8.70. — Akcje kolei Karola Ludwika 224.50. — Akcje kolei lwow. czern. 152.—. — Akcje kolei półn. wschodniéj 149.50. — Akcje banku związkow. 196.—. — Oblig. indemn. gal. 78.50. — Akcje banku wied. dla obrotu 216.—.—Akcje anglobanku 310.—. — Akcje kolei rząd. 331.50. — Kolei siedmiogrodz. 170.50. — Kolei Rudolfa 168.—.— Tramway 379.—. — Banku budowy 281.50. — Akcje kolei wschodniéj 128.—. — Akcje banku anglo-węg. 119.50. — Akcje kolei zjedn. 251.—.—Losy tureckie 75.60. — Losy premj. węg. 99.—.—Akcje kolei bogumińskiéj 173.—.—Akcje kolei ces. Elżbiety 241.—.— Akcje kolei półn. zachodn. 215.75. — Akcje franco-hungaria 99.50. — Ogólny bank austr. 369.—. — Akcje nowego wiedeńskiego tow. Tramway —.—.

Usposobienie giełdy: spokojne.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny:
Stanisław Gralichowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 9 kwietnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
5% Obligacje indemn. galicyjskie ..	77	25	78	75
kupon ubiegły 207				
4% Listy zastawne galicyjskie	71	50	73	—
kupon ubiegły 108				
5% Listy zastawne galicyjskie.....	78	75	80	25
kupon ubiegły 136				
4% Listy zastawne polskie serja I..	93	75	95	50
kupon ubiegły 117				
4% Listy zastawne polskie serja II.	93	—	94	75
kupon ubiegły 117				
5% Listy zastawne polskie nowe ..	93	—	94	75
kupon ubiegły 147				
4% Listy likwidacyjne polskie.....	78	50	80	25
kupon ubiegły..... 142				
6% Listy zastawne banku hip. gal.	88	50	90	25
kupon ubiegły 63				
6% Listy zastawne banku włościań.	94	—	96	—
kupon ubiegły 163				
Galic. zakładu kredyt. ziemskiego:				
5½% Listy zast. 36-letnie srebrem.	—	—	—	—
6% Listy zast. 36-letnie banknot..	—	—	—	—
6% „ „ 18-letnie „	—	—	—	—
Akcje kolei warszawsko-wiedeńskiéj.	93	50	95	50
„ „ galic. Karola-Ludwika ..	223	—	226	—
„ „ lwowsko-czern.-jaskiéj ..	150	50	153	50
„ banku dla han. i przem. 80 zła.	—	—	—	—
Losy krakowskie na 20 zła........	—	—	25	—
„ 5% (Donau-regulirung)......	98	50	101	50
„ premjowe węgierskie.........	99	—	102	—
„ 3% tureckie 400 franków	74	50	76	50
„ miasta Stanisławowa	—	—	25	50
Srebro nowe austrjackie...........	107	—	109	—
„ w kuponach	106	50	108	—
„ (obrączkowy rubel).........	167	—	172	—
Ruble papierowe rossyjskie........	147	50	148	50
Talary pruskie....................	162	50	164	50
Dukat obrączkowy................	5	15	5	22
20-frankówka	8	65	8	81
Rumuńskie obligacje 100 tal.	45	50	47	50

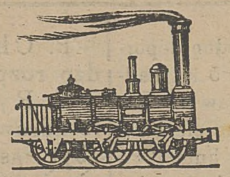
WIEDEN, 8 kwietnia.	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Renta austrjacka 5%.............	70	40	70	60
„ „ w srebrze 5%	70	35	70	50
Losy:				
Z roku 1839 całe za 100 zła.......	307	—	308	—
„ 1839 ⅕ „ 100 „	307		308	—
4% rząd. z r. 1854 za 250 „	97	—	97	50
5% „ „ 1860 całe „ 500 zła. ..	103	75	104	—
5% „ „ 1860 ⅕ „ 100 „ ..	121	50	122	—
Rządowe „ 1864 za 100 zła.	146	—	146	50

	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Węgierskie poż. prem. na 100 zła....	99	—	99	25
Kredytowe 1860 r...... „ 40 zł. m. k.	182	—	182	50
Krakowskie .... „ 20 zła. ..	—	—	—	—
Ofen (Budy).......... „ 40 „	30	50	31	—
Rudolfa.............. „ 10 „	14	—	15	—
Salzburga............ „ 20 „	25	—	25	50
Obligacje:				
Indemnizacyjne galicyjskie........	78	—	78	75
Pożycz. kolei węg. sr. 5% szt. 120 zła.	99	—	99	50
Akcje bankowe:				
Anglo-austrjackie ..... za 120 zła.	311	—	311	50
Boden-Credit austrjac. . „ 80 „	297	—	299	—
„ „ węgier. .. „ 80 „	111	—	112	—
Franco austrjackie .... „ 80 „	143	50	144	—
„ węgierskie .... „ 80 „	100	50	101	—
Galic. banku hipotecz. . „ 160 „	—	—	—	—
„ dla handlu i prz.. „ 80 „	96	—	95	50
„ Landebk. Lwów. „ 100 „	—	—	—	—
Handelsbank wiedeński „ 200 „	303	—	303	50
Interventionsbank..... „ 80 „	134	—	135	—
Länderbank Verein.... „ 140 „	193	25	193	25
Nationalbank	953	—	955	—
Unionbank........... za 200 zła.	252	—	253	—
Vereinsbank austrjackie „ 200 „	197	—	197	50
Verkehrsbank .... „ 80 „	216	—	216	50
Wechslerbank wiedeńs. „ 80 „	283	—	284	—
Wechslerstuben Gesel.. „ 80 „	202	—	203	—
Wiener Bank Verein... „ 80 „	377	—	379	—
Akcje kolei:				
Arcyksięcia Albrechta 200 zła.....	—	—	—	—
Alföld Fiume .... 200 zła. sr. .	170	—	171	—
Dniestrzańska ...... 200 „ „ ..	—	—	—	—
Elisabeth .... 200 zł. m. k..	241	50	242	—
„ Linz Budw. 200 zła. sr. .	—	—	201	—
Eperies-Tarnow ..... 200 „ ..	—	—	—	—
Ferdinand Nordbahn 1000 zł. m. k..	2250		2255	
Gal. Karl Ludwig ... 210 zła. sr...	224	50	225	—
Kaschau Oderberg... 200 zł. m. k..	172	—	172	50
Lemb. Czern. Jassy.. 200 „	152	—	152	50
Rudolfbahn......... 200 „ sr....	168	75	169	25
Siebenbürger I. ..... 200 „ ..	170	50	171	50
Staatsbahn (500 fr.).. 200 „ ..	331	50	332	—
„ II emisji.. 800 „ ..	—	—	—	—
Südbahn (Lombard.). 200 zł. m. k..	189	75	190	25
Theissbahn .... 200 „	238	—	238	50
Tramway wied. ..... 200 „	379	—	380	—
Węg. gal. I. Łupk... 200 „ sr....	—	—	—	—
„ Nordostbahn ... 200 „ ..	149	—	150	—
„ Ostbahn (500 fr.) 200 „ ..	128	50	129	—

Akcje przemysłowe:	płacą Zła.	c.	żądają Zła.	c.
Baugesells. allg. oest. 80	283	—	284	—
„ Wied..... 100 zł. m. k..	306	—	307	—
Bauverein „ 100 „ „ „ „	114	50	115	50
Kałusza .... 200 „ „ „	—	—	—	—
Masz. wied.......... 200 „ „ „	—	—	—	—
„ lwow. .... 100 „ „ „	—	—	—	—
Parcelacyjne galic.... 100 „ „ „	—	—	—	—
Wied. parcelacyjne... 100 „ „ „	162	50	163	50
Listy zastawne:				
Allg. oest. Bd. Kr. los... 5% zła. sr...	100	25	100	50
„ „ 33 lat los ... 5% w. a....	88	10	88	40
„ „ gm. 40 ..... „ „	85	—	86	—
Galic. Banku Hyp..... 6% w. a....	80	50	—	—
„ Banku Włośc. .. 8% „ „...	95	—	95	50
Nationalbank....... 5% m. k....	—	—	—	—
„ „ .... 5% w. a....	89	75	90	—
Węg. tow. kred....... 5½% „	84	50	85	75
Obligi pierwszeństwa:				
Arcyks. Albrechta.... 100 w. a....	90	50	90	75
Alföld Fiume........ 5% zła. sr...	90	75	91	25
Dniestrzańskie....... 5% „ „ ..	—	—	—	—
Ferd. Nordbahn....... 5% m. k....	89	50	90	—
„ „ „ ...... 5% zła. ...	87	—	—	—
„ „ „ ...... 5% zła. sr...	103	50	104	—
Gal. Kar. Lud........ 5% „ „ ..	101	50	102	50
„ II. em. .... 5% „	98	—	98	50
„ 1871 III. .... 5% „	97	—	97	25
Kasz. Oderb. .... 5% „	92	25	92	50
Lwów.-Czern.-Jassy:				
„ I 1865 .... 5% sr. w. a..	77	—	77	50
„ II 1867 .... 5% „ „ „	86	50	87	—
„ III 1868 .... 5% „ „ „	76	75	77	25
„ IV 1872 .... 5% „ „ „	—	—	76	—
Mähr. Sch. Central.... 5% „ „ „	89	—	89	50
Siebenbürgen I. ..... 5% sr. w. a..	89	75	90	—
Südbahn (Lombardy). 3% „ „ „	109	50	109	75
Theissbahn.......... 5% „	—	—	—	—
Węg.-galic. Łupkow. . 5% „ „ „	—	—	84	25
„ Nordostbh... 300 5% „ „ „	82	50	83	—
„ Ostbahn.... 300 5% „ „ „	77	75	78	25

WARSZAWA, 5 kwietnia.	Rrs.	k.	Rsr.	k.
Listy zastawne serji 1. 4%	95	50	94	75
„ „ „ 2. 4%	94	50	93	75
kupon ubiegły............	1	16 3/9	—	—
„ nowe 5%	93	—	93	70
kupon ubiegły............	1	43—	—	—
„ likwidacyjne 4%	79	—	79	30
kupon ubiegły	1	45 5/6	—	—

ROZKŁAD JAZDY



wyłącznie uprzywilejowanéj kolei północnéj cesarza Ferdynanda

ważny od 15-go czerwca 1872 roku.

Odjazd z Wiednia.	pociąg pospieszny z I. i II. klasą	pociąg osobowy z I, II i III kl.	pociąg osobowy z 1, 2 i 3 klasą	pociąg mieszany z 2, 3 i 4 klasą	pociąg mieszany z 2, 3 i 4 klasą
	10.30 przdpoł.	8.— rano	8.30 wieczór	2.— popoł.	5.— popoł.
Przyjazd do					
Floridsdorf	10.39 „	8.11 przdpoł.	8.41 wieczór	2.12 popoł.	5.14 popoł.
Wagram	.	8.33 „	9. 5 „	2.41 „	5.47 „
Gänserndorf	11.12 „	8.53 „	9.27 „	3. 8 „	6.17 „
Angern	.	9.14 „	9.48 „	3.35 „	6.46 „
Dürnkrut	11.40 „	9.29 „	10. 5 „	3.57 „	7. 9 wieczór
Hohenau	.	9.54 „	10.32 „	4.31 „	7.47 „
Lundenburg	12.21 popołd.	10.23 „	11. 3 „	5.12 „	8.31 „
M. Neudorf	.	10.47 „	11.34 „	5.54 „	9.10 „
Göding	12.56 „	11. 2 „	11.49 „	6.14 „	9.31 „
Rohatetz	.	11.16 „	12. 7 „	6.33 „	9.50 „
Bisenz	.	11.35 „	12.27 „	7. 1 „	10.18 „
Kradisch	1.40 „	11.58 „	12.51 „	7.33 „	10.50 „
Napagedl	2.— „	12.20 popoł.	1.15 zrana	8. 2 wieczór	11.22 „
Tlumatschau	.	12.38 „	1.34 „	8.30 „	11.51 „
Hullein	.	12.50 „	1.48 „	8.46 „	12.12 „
Prerau	2.43 „	1.14 „	2.15 „	9.22 „	12.51 „
Brodek	3. 8 „	2.19 „	3. 1 „	11.30 „	3. 1 zrana
Ołomuniec	3.30 „	2.56 „	3.38 „	11.54 „	3.38 zrana
Prossnitz	4.44 „	4.44 „	.	.	.
Sternberg	4.45 „	4.45 „	4.44 „	.	4.44 „
Leipnik	.	2.30 „	2.55 „	.	1.42 „
Weisskirchen	3.28 „	2.52 „	3.22 „	.	2.16 „
Pohl	3.45 „	3. 9 „	3.42 „	.	2.50 „
Zauchtl	.	3.26 „	4. 3 „	.	3.22 „
Stau ng	.	3.26 „	4.24 „	.	3.55 „
Schönbrunn	4.34 „	4.10 „	4.49 „	.	4.39 „
Freiheitau	5. 6 „	5. 6 „	5.48 „	.	5.48 „
Opawa	5.35 „	5.35 „	6.24 „	.	6.24 „
Ostrawa	4.43 „	4.23 „	5. 6 „	.	5.16 „
Friedek	6.37 wieczór	6.37 wieczór	7. 9 „	.	7. 9 „
Friedland	7.32 „	7.32 „	8. 4 przdpoł.	.	8. 4 „
Hruschau	.	4.30 popoł.	5.15 zrana	.	5.34 „
Oderberg	4.55 popoł.	4.40 „	5.25 „	.	5.51 „
Wrocław	9.24 wieczór	9.24 wieczór	9.55 przdpoł.	.	.
Poznań	11.4 przedpoł	11. 4 przdpoł.	4.49 popoł.	.	.
Szczecin	5.12 popoł.	5.12 popoł.	.	.	.
Berlin	5.15 zrana	5.15 zrana	5.30 „	.	.
Hamburg	3.15 popoł.	3.15 popoł.	ż	.	.
Petrowitz	.	5.41 „	6. 6 zrana	.	6.47 zrana
Pruchna	5.44 „	6.— „	6.28 „	.	7.20 .
Chybi	.	6.14 „	6.44 „	.	7.43 „
Dziedzice	6.13 „	6.34 „	7. 5 „	.	8.14 „
Bielsk	7.18 wieczór	7.18 wieczór	7.38 „	.	10.15 przdpoł.
Oświęcim	6.45 „	7.14 „	7.45 „	.	9. 6 „
Trzebinia	7.22 „	8. 1 „	8.32 przdpoł.	.	10.22 „
Szczakowa	.	.	10.28 „	.	.
Granica	.	.	11. 6 „	.	.
Mysłowice	.	.	11.44 „	.	.
Warszawa	.	.	8.26 wieczór	.	.
Petersburg	.	.	8.— zrana	.	.
Krzeszowice	.	8.27 „	9.— przdpoł.	.	11. 4 przdpoł.
Zabierzów	.	8.48 „	9.23 „	.	11.32 „
Kraków	8.18 „	9. 8 „	9.45 „	.	11.59 „
Lwów	5.57 zrana	10.50 przdpoł.	9.45 wieczór	.	.
Czerniowce	1.33 popoł.	12.37 wnocy	10.40 przdpoł.	.	.
Suczawa	4.41 „	5.46 zrana	3.45 popoł.	.	.
Jassy	9.33 wieczór	1. 3 popoł.	9.33 wieczór	.	.
Podwołoczyska	11.29 przdpoł.	8.15 wieczór	.	.	.
Odessa	8.32 „	.	.	.	.

Odjazd z Wiednia.	pociąg osobowy z 1, 2 i 3 klasą	pociąg kurjerski z 1 i 2 klasą	pociąg osobowy z 1, 2 i 3 klasą	pociąg pospieszny z 1 i 2 klasą
	7.45 zrana	2.40 popoł.	8.15 wieczór	11.— wieczór
Przyjazd do:				
Floridsdorf	7.55 „	2.49 „	8.25 „	11.10 wieczór
Wagram	8.18 przdpoł.	.	8.46 „	.
Gänserndorf	8.38 „	3.23 „	9. 6 „	11.47 „
Marchegg	9. 9 „	3.50 „	9.37 „	12.15 „
Pressburg	10.19 „	4.47 „	10.55 „	1.14 zrana
Peszt	4.55 popoł.	9.35 wieczór	6. 6 zrana	6.38 „
Bazias	8. 9 zrana	8. 9 zrana	.	.

Odjazd z Wiednia.	pociąg osobowy z 1, 2 i 3 klassą	pociąg kurjerski z 1 i 2 klassą	pociąg osobowy z 1, 2 i 3 klassą
	7.— przdpoł.	1.15 popoł.	6.45 wieczór
Przyjazd do:			
Floridsdorf	7. 9 „	1.24 „	6.56 „
Wagram	7.31 „	.	7.19 „
Gänserndorf	7.50 „	1.58 „	7.41 „
Angern	8. 7 „	.	8.— „
Dürnkrut	8.22 „	.	8.17 „
Hohenau	8.46 „	2.44 „	8.43 „
Lundenburg	9.14 „	3. 7 „	9.14 „
Feldsberg	10.16 „	.	10.11 „
Nikolsburg	10.51 „	.	10.49 „
Neusiedl	11.29 „	.	11.29 „
Grussbach	11.57 „	.	11.59 „
Kostl	9.34 „	.	9.35 „
Saitz	9.46 „	.	9.49 „
Branowitz	10. 9 „	3.52 „	10.12 „
Rohrbach	10.24 „	.	10.27 „
Raigern	10.33 „	.	10.38 „
Mödritz	10.41 „	.	10.46 „
Ob. Gerspitz	10.49 „	.	10.54 „
Berno	10.59 „	4.28 „	11. 4 w nocy
Chirlitz	11.32 „	.	11.37 „
Sokolnitz	11.43 „	.	11.51 „
Austerlitz	11.56 „	.	12. 7 „
Raussnitz	12. 9 popoł.	.	12.22 „
Wischau	12.32 „	.	12.54 „
Eiwanowitz	12.47 „	.	1.12 zrana
Nezamislitz	12.58 „	.	1.25 „
Bedihost	2.25 „	.	2.23 „
Prossnitz	2.37 „	.	2.36 „
Wrbatek	3. 4 „	.	3. 3 „
Ołomuniec	3.35 „	.	3.35 „
Sternberg	4.45 „	.	4.44 „
Kojetein	1.19 „	.	1.46 „
Chropin	1.28 „	.	1.55 „
Prerau	1.50 „	.	2.14 „
Praga	7.41 wieczór	10.27 wieczór	7.42 „
Bodenbach	12.45 „	1.32 zrana	12. 2 popoł.
Drezno	3.25 zrana	3.25 „	2.15 „
Lipsk	8.— „	8.— „	7.20 wieczór
Berlin	8.45 „	8.45 „	7.55 „
Hamburg	8.— wieczór	8.— wieczór	5.— zrana

Przyjazd do Wiednia.

Poc. posp.	Poc. osob.	Poc. osob.	Poc. miesz.	Poc. miesz.	Poc. osob.	Poc. kurjr.	Poc. osob.	Poc. posp.	Poc. osob.	Poc. kurier.	Poc. osob.
Z Hamburga, Berlina, Wrocławia, Petersburga, Warszawy, Czerniowiec, Odessy, Krakówa, Trzebini, Oderbergu, Ostrawy, Ołomuńca, Lundenburg.					Z Pesztu, Preszburga, Marchegg, Gänserndorf.			Z Hamburga, Berlina, Lipska, Drezna, Bodenbach, Pragi, Berna, Lundenb[illegible]			
[illegible]0 popoł.	7.29 wieczór	5.— zrana	12.36 popoł.	3.57 zrana	6.49 wiecz.	2.4 popoł.	6.19 zrana	9.40 wieczór	8.22 wieczór	3.10 popoł.	7.54 zrana

LOSY MIASTA KRAKOWA.

Główne wygrane złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa Wygrana złr. 30.

najbliższe ciągnienie 1 maja 1873

sprzedają:

we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego **w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze.**

„ Galicyjski Bank Krajowy i **filia jego w Brodach.** 4025 21-?)

w Wiedniu: Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft.

LOSY MIASTA KRAKOWA

4035(22-?) **po 25 złr. w.**

jakotéż ze spłatą w ratach miesięcznych

sprzedaje

M. DWORSKI w Krakowie, Rynek gł. l. 14.

NA MAŁE RATY

kwartalne lub miesięczne

sprzedajemy listy ratowe na pojedyncze losy, jako téż w dowolnie zestawionych grupach i pod najkorzystniejszemi warunkami.

Zaraz po złożeniu pierwszéj raty i podczas upłacania gra każdy jedynie sam na wszystkie wygrane wszelkich losów.

Na najbliższe ciągnienia

(4287 1-4). zalecamy szczególniéj

Losy z roku 1864

ciągnienie 15 Kwietnia, główna wygrana 220,000 złr.

Brunszwickie losy na 20 talarów

ciągnienie 1 Maja, główna wygrana 20,000 talarów.

Węgierskie premiowe losy

ciągnienie 15 Maja, główna wygrana 150,000 złr.

3% losy tureckie na 400 frank.

ciągnienie 1 Czerwca, główna wygrana 300,000 franków.

Oddział ratowy Austryackiego Przemysłowego Banku

dawniéj **Edw. Fürsta,** Wiedeń Stefansplatz.

DARMO

przesyła na **frankowane zapytania***) (porto wynosi 5 kr.)

profesor matematyki

R. von ORLICÉ (4239 1-2).

Berlin, Wilhelmstrasse,

swój najnowszy wykaz wygranych (nie zaś dopiero za poprzednią zapłatą, jak wielu jego oszukujących naśladowców, którzy **bezimiennie** podburzyli przeciw niemu kilka dzienników i oczerniali go w nich) wraz z wytłomaczeniem swoich **instrukcyj gry w loteryę** za umiejętne uznanych i jak wiadomo, zawsze szczęśliwych.

*) Takie zapytania można zalecić czytelnikom. **R.**

Wystawa wiedeńska w roku 1873.

Centralne biuro wystawy wiedeńskiéj dla jazdy i mieszkań w Wiedniu oddało główną ajencję

w Krakowie i Szczakowie

niżéj podpisanemu.

Chcący zwiedzić wystawę wiedeńską mogą już teraz na czas ich pobytu w Wiedniu mieszkania nająć i w tym celu zechcą się zgłosić do podpisanego z dokładnemi zleceniami.

Plan jazdy, dnie wyjazdu pociągów kolejowych biura centralnego, stacye, na których do téj jazdy przyłączyć się można, ceny jazdy i t. d. później ogłoszone będą.

Bliższych wiadomości udzieli w kancelarji swojéj przy dworcu kolei żelaznéj

H. Mendelsohn

(4241 1-3). **spedytor.**

Pierwszy upremij. wyrób krajowy

Lodowni na piwo

(Eiskasten & Eiskeller)

po najtańszych cenach

od 12 do 100 złr. w. a.

znanych z swéj praktyczności i dobrego materyału.

Zaszczycony dwoma metalami wystawy Krakowskiéj i Tarnowskiéj poleca swój obfity skład wraz z pipami mosiężnymi i wentylami i udziela **cenniki bezpłatnie**

Franciszek Łazarski,

(4210 3-25). w Tarnowie na Grabówce.

Czeladnika kaflarskiego

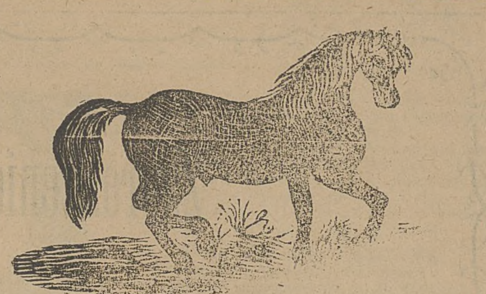
obznajomionego z glazurą

poszukuje **J. Szebesta**

budowniczy w Tarnowie. (4211 3-4).

KUPNO.

Poszukuje się dla nabywcy z Królestwa wsi od 300 do 1000 morg. austr. areału w dobréj glebie, o ile możności z lasem w bliskości kolei żelaznéj, lub spławnéj rzeki. — Oferty franko pod **H. K. Nr. 11. Poznań** (Posen) Post restante. (4216 4-4).



Wiedeń 31 marca 1873.

Zakup ogierów stadnych, interesa handlowe końmi z domami zagranicznemi spowodowały, że nie znajdowałem się w domu.

Zakład Szkoły ekwitacyjnéj Krakowskiéj jednak nie jest opuszczony — bo postanowiłem trwać do ostatniéj możności.

W tym więc celu zobowiązałem do siebie pomocnika, dzielnego ekwitacyonistę, człowieka kilku językami władającego i wszelkim warunkom odpowiadającego, którego z Pesztu wysyłam do Krakowa w przekonaniu, że kraj moje usiłowania oceni, a udzielając poparcia moje pasowanie się o byt lżejszém uczyni.

Szukając stadnego ogiera do Płaszowa dla pana Zdzieńskiego — miałem sposobność być w kilku stolicach Europy, ale tego co w swoim kraju, nigdzie nie napotkałem.

Tutaj n. p. z ukontentowaniem patrzy każden na jeżdżącego młodzieńca lub damę, a u nas — nazywa się to furfanteryą i zbytkiem. Daje się przezwiska jeżdżącym: Sontagsreitery, jeźdzcy niedzielni i tp. Wszystko to, ludzi, zraża, a diabeł wié gdzie temu początek. Wszystkie ucywilizowane ludy uznają, że jazda konno jest zdrowiem, rozrywką i koniecznością do dobrego wychowania.

W Berlinie, Petersburgu, w Praterze w Wiedniu siwobrode jeżdżą starce wszelkiego stanowiska i płci ludzie, cesarz wraz z żoną, wszystko jeździ. Dla czegóż Kraków, małpujący we wszystkiém zagranicę, tę tylko rzecz odtrąca? Czy dla tego, że założyciele Krakowa i prapradziady rodzili się pod koniem i umierali na koniu? Czy dla tego aby zatrzyć sławę od bieguna do bieguna dzielnych Krakusów?

Krzyczycie na Niemców, a sami dajecie im się wyprzedzać we wszystkiem.

Niemoże mi nikt powiedzieć że biéda w kraju, bo odpowiedziałbym mu na to: że młodzież tysiące na zbytki traci, nauka zaś jazdy konno i wypożyczanie koni, jak barszcz są tanie.

Przeciwko zdolności mojéj, mojemu się z ludźmi obejściu także nikt nie wystąpi, bo nie miał by dowodu przeciw mnie w ręce swéj.

Nie ze zazdrości, ale z boleści pęknąć chce serce na widok, jak tutaj wszyscy, utrzymujący podobne mojemu zakłady, żyją i istnieją.

Ja zaś chcąc, abym żył, muszę dla domu, za domem pracować.

Zamiarem moim jest, jeżeli interes ekwitacyjny w Krakowie nie podniesie się, udać się do Niemiec. Pytam się, czy to nie jest hańbą, jak jeden tylko Zakład ekwitacyjny w Polsce sławnéj z koni i jeźdzców, nieutrzyma się. Dawniéj tworzono własnym kosztem całe brygady kawaleyi, dzisiaj zaś niéma nikogo, którenby chociaż podniósł głos o przywrócenie funduszu na naukę jazdy konno przy Technice i Uniwersytecie Jagiellońskim.

Zaprawdę! albo ja jestem głupi jak tabaka w rogu, albo naród mój i przewodnicy jego wzbili się swemi ideałami tak wysoko, że w ułudzeniu przeoczyli, iż świat obok moralnych zdolności wyrabia w sobie także indywidualne.

4238(1-2) **Roman Piechocki**

dyrektor i właściciel zakładów ekwitacyjnych.

Do pana **A. Friedmanna w Wiedniu.**

Pański przyrząd do dojenia krów jest istotnem ulepszeniem dawniejszych przyrządów do dojenia i ma jeszcze tę zaletę, że prędzéj i pewniéj doi. Przeto zaprowadzenie jego we wszystkich gospodarstwach nabiałowych dla wielkiéj użyteczności można najmocniéj zalecić.

Z poważaniem

J. C. Löbling, professor rolnictwa.



Krowy, cieszcie się!

Niedawno zrobiono w Ameryce ważny wynalazek w gospodarstwie i przez moje stosunki udało mi się dostać na

skład na c. k. austr. państwo

amerykański patentowany

przyrząd do dojenia krów.

Korzyści są nadzwyczajne:

1. Przy użyciu tego przyrządu zbyteczna jest wszelka pomoc ludzka; dziecko nawet może go z największą łatwością przyłożyć.

2. Dojnik jest dla krowy przyjemny, dla tego mléko wydoi się do ostatniéj kropli w 4 minutach, gdy tymczasem dojenie rękoma jest dla krowy nieprzyjeme, a nawet szkodliwe; nieraz krowa przy dojeniu bije nogami, albo nie puszcza mleka, co dowodzi, że krowa doznaje niemiłego uczucia.

3. Jeżeli krowa jest chora, albo wymię owrzodzieje, wtedy dojenie ręką powiększa tylko chorobę, a jeżeli się jej nie doi, to traci mléko.

Nader prędkie rozpowszechnienie tego przyrzadu i niezliczone świadectwa gospodarzy wiejskich, używających tego przyrządu, są już dostateczną rękojmią skuteczności.

Przyrząd ten jest zrobiony z najlepszego srebra i kosztuje fl. 5, dawniéj fl. 6.50 z dokładnym opisem.

Jedynie na głównym składzie ma

A. Friedmann, Wiedeń, Praterstrasse, 26.

Przestroga. Ponieważ przyrząd ten wyrabiają także niepowołani przekupnie z nieszlachetnego kruszcu, który szkodzi krowie, dla tego P. T. publiczność dla ich własnego dobra nadmienia się, że prawdziwie amerykańskie przyrządy wyrabiane z najlepszego srebra dostać można tylko na składzie w **Wiedniu, Praterstrasse, 26,** i mogę dla wielkiego odbytu zniżyć cenę dojnika z fl. 6.50 na fl. 5.

W drukarni „Kraju" pod zarządem St. Gralichowskiego.